



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

17

maja 2019

piątek

19:00

Wrocław, budynek dawnej Filharmonii

Tańce na smyczki

Christian Danowicz – dyrygent, skrzypce

Marcelo Nisinman – bandoneon

Tomasz Pawtowski – fortepian

NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Ottorino Respighi (1879–1936) *Antiche danze ed arie per liuto* – III Suita: wiek XVI i XVII [16']

I Italiana: Andantino

II Arie di corte: Andante cantabile

III Siciliana: Andantino

IV Passacaglia: Maestoso

Krzysztof Penderecki (*1933) *Chaconne z Polskiego Requiem* [8']

Karol Szymanowski (1882–1937) / **Paweł Kochański** (1887–1934) *Taniec góralski* z baletu *Harnasie* op. 55 na orkiestrę (aranż. Ch. Danowicz) [5']

Piotr Czajkowski (1840–1893) *Walc Scherzo* op. 34 (aranż. Ch. Danowicz) [6']

Nikos Skalkottas (1904–1949) *Five Greek Dances A/K11* na orkiestrę smyczkową [14']

I Epirotikos

II Kretikos

III Tsamikos

IV Arkadikos

V Kleftikos

Béla Bartók (1881–1945) *Rumunskie tańce ludowe* Sz. 68, BB 76 [6']

Astor Piazzolla (1921–1992) *Adiós nonino, Oblivion* (aranż. M. Nisinman) [12']

Marcelo Nisinman (*1970) *Argentinos en Europa, Hombre tango* [10']

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu ostatniej części każdego z utworów.

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



K. Penderecki



K. Szymanowski



P. Czajkowski



B. Bartók

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Co było pierwsze: muzyka czy taniec? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwał w swych rozważaniach francuski tancerz i choreograf Maurice Béjart. Artysta próbował dociec, czy to uderzające o ziemię stopy i poruszające się w płaszcach ciała stały się inspiracją dla pierwszych muzycznych dźwięków, czy może jednak to śpiew, krzyk oraz wystukiwany dtonią rytm prowokowały ludzi do tanecznego kroku. „To podobno nierozwiązywalna kwestia, jak jajko i kura!” – konkludował Béjart.

W czasach prehistorycznych, jeszcze przed wynalezieniem pisma, taniec był rodzajem komunikacji niewerbalnej. Za jego pośrednictwem przekazywano z pokolenia na pokolenie historię, ludowe przypowieści i morały. Ludzie tańczyli, by sprowadzić deszcz w czasie suszy, dodać sobie otuchy przed walką, zapewnić pomyślność łowów, czy też obfitość urodzaju. Pierwsze dowody na użycie tanecznych kroków i gestów pochodzą już z 3300 r. p.n.e. Przez wieki taniec, podążając za zmieniającymi się trendami, stanowił nieodłączny element kultury. Ruchy ciała miały wartość zarówno symboliczną, jak i estetyczną.

Taniec opisywali Homer, Platon, Arystoteles i Plutarch. Pewne wzmianki znajdziemy nawet w Starym Testamencie. W średniowieczu jedną z najpopularniejszych alegorii był taniec śmierci, w renesansie królowały widowiska taneczne i karnawalowe maskarady, a w baroku muzyka i taniec stały się ważnym narzędziem politycznym – wszak to podczas wydarzeń artystycznych, które zdominowały życie dworu Ludwika XIV (z zamitowania tancerza), pochwały i złośliwe plotki decydowały o ludzkim losie. W XIX w. taniec stał się niezwykle ważnym elementem tożsamości narodowej i nawet swoistym manifestem, gdy podczas kongresu wiedeńskiego zaprezentowano walca, który zgorszył zebraną szlachtę nieprzyzwoitą bliskością partnerów i wirującym ruchem. Poprzednie stulecie natomiast rozpoczęto w rytmie tanga – pełnego namiętności i przemocy pojedynku między partnerami – tańczonego początkowo w spelunkach, domach publicznych i szynkach, a później, po przetamaniu barier społecznych, w salonach klasy wyższej. Swoistym bohaterem dzisiejszego wieczoru jest zatem taniec – przedstawiony w różnorodnych formach opracowanych na zespół smyczkowy.

Pełne wdzięku trzy suity Ottorina Respighiego są rezultatem żywego zainteresowania włoskiego kom-

pozytora muzyką dawną. Fascynacji tej artysta uległ jeszcze podczas studiów w Bolonii. Cały cykl powstał jednak na przestrzeni piętnastu lat. Ostatnia z suit, napisana wyłącznie na smyczki, pochodzi z 1932 r. W jej kolejnych częściach Respighi przywołał tańce w oryginalne przeznaczone na lutnię: anonimowy utwór *Italiana* z ok. 1600 r., *Arie di Corte* Giovanniego Battisty Besarda z XVI w., anonimową *Sicilianę* z ok. 1700 r. oraz *Passacaglię* Lodovica Roncallego z 1692 r.

Polskie Requiem jest jednym z najważniejszych dzieł Krzysztofa Pendereckiego. Artysta pracował nad tą kompozycją niemal trzy dekady. W warstwie wyrazowej utwór jest nieustannym przenikaniem się sfery śmierci i sądu ostatecznego ze sferą modlitwy i nadziei. Ostatnie z jego ogniw – *Chaconne* przeznaczona na smyczki, napisana w 2009 r. w hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II – według wyjaśnień kompozytora miało spełniać w monumentalnym dziele funkcję „rozświetlenia”, wyjścia z „gęstwiny na prześwieconą polanę”. To niezwykle kunsztowna, lamentacyjna melodia prowadzona na tle stałej formuły harmonicznego.

Muzyka do baletu *Harnasie* Karola Szymanowskiego zrodziła się z fascynacji góralskim folklorem oraz zachwytu kompozytora nad pięknem Podhala. Jak przyznawał artysta: „[...] gdy się pojmie prawdziwą góralską pasję do nadawania plastycznych kształtów wszystkiemu, co Górala w życiu otacza, gdy się przeniknie te chropawe, kanciaste, jakby w opornym gładzie kute formy, ukazuje się w tej muzyce prawdziwe oblicze nieugiętego, twardego, specyficznie góralskiego »liryzmu«, przedziwna »epickość« spokojnie falującej powierzchni i głęboko na dnie ukryta, teatralna niemal »dramatyczność« treści, znajdująca swój wyraz w tańcu”. Decyzję o skomponowaniu baletu Szymanowski podjął w 1923 r. podczas pełnej folklorystycznego splendoru uroczystości weselnej Jerzego Mieczysława Rytarda i Hanny Roj – rodowitej góralki. Prapremiera baletu odbyła się w 1935 r. w Pradze. Szczególną popularnością do dziś cieszy się ognisty *Taniec góralski z Harnasiów*, przetranskrybowany na skrzypce z fortepianem przez Pawła Kochańskiego. Tym razem usłyszymy go w aranżacji Christiana Danowicza na orkiestrę smyczkową.

„Z góry dziękuję za walca – pisat do Piotra Czajkowskiego jego przyjaciel, skrzypek Iosif Kotek. – Z pewnością będzie cudowny, podobnie jak wszystko, co komponujesz... to będzie utwór, który zrobi wrażenie na wszystkich”. Był to czas, gdy obaj artyści pracowali nie tylko nad wspomnianym tańcem, lecz także nad

Koncertem skrzypcowym *D-dur* op. 35. Pełny wdzięku *Walc Scherzo* op. 34, zorkiestrowany przez Kotka, po raz pierwszy został wykonany we wrześniu 1878 r. podczas koncertu w Paryżu pod batutą legendarnego Nikołaja Rubinsteina. Partię solową wykonał wówczas jeden z najsynniejszych polskich skrzypków, porównywany przez współczesnych do znakomitego Pabla Sarasatego, nauczyciel Mieczysława Kartowicza – Stanisław Barcewicz.

Stawą wirtuoza skrzypiec cieszył się również Nikos Skalkottas. Kariera greckiego artysty szybko jednak została podporządkowana jego innym zainteresowaniom – komponowaniu. Skalkottas pobierał nawet lekcje u Arnolda Schönberga i Kurta Weilla. Zbiór trzydziestu sześciu greckich tańców, zestawionych po dwanaście w trzech cyklach, kompozytor napisał między 1931 a 1936 r. Te pełne ognia i wigoru utwory do dziś stanowią najpopularniejsze z dzieł Skalkottasa. Pięć z nich, zinstrumetowanych na orkiestrę smyczkową, po raz pierwszy zostało wykonanych w londyńskim Albert Hall 1 grudnia 1953 r.

Jednym z największych mistrzów tanga był bez wątpienia Astor Piazzolla. Stworzony przez niego nurt *tango nuevo* – kompozycji przeznaczonych wyłącznie do słuchania, wzbogaconych o elementy jazzu, muzyki klasycznej i elektroakustycznej, o zróżnicowanym instrumentarium, bogatej harmonii i charakterystycznych akcentach metrycznych – odbiegał jednak od tradycji gatunku. Klasyczne tango narodziło się zaś na przedmieściach Buenos Aires i Montevideo, w atmosferze lubieżności suto zakrapianej alkoholem. Do typowych cech tego tańca należały improwizacyjny charakter kroków i figur tanecznych, swobodne prowadzenie rozwibrowanej melodii na tle stałego pulsu oraz specyficzny koloryt *orquesta típica*, w której składzie były bandoneon, skrzypce, altówka, wiolonczela, sekcja rytmiczna i perkusyjny fortepian. Podczas dzisiejszego wieczoru zabrzmiały tanga *Adiós nonino* i *Oblivion*.

Na zakończenie koncertu usłyszymy cykl sześciu opracowań *Rumuńskich tańców ludowych* z 1915 r. Stanowi on jedno z najpopularniejszych dzieł węgierskiego twórcy Béli Bartóka – wyraz jego fascynacji muzyką ludową Węgier i państw sąsiedzkich. Odnajdziemy w tym cyklu melancholię i egzotykę melodii cygańskich oraz prostotę melodii pasterskich, przedstawionych w niezwykle barwnej instrumentacji na skrzypce solo z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej.

Christian Danowicz

Absolwent Konserwatorium Muzycznego w Tuluzie (klasa skrzypiec G. Colliarda) oraz Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina (studia magisterskie w klasie skrzypiec J. i K. Jakowiczów oraz studia licencjackie w klasie dyrygentury symfoniczno-operowej A. Wita i T. Bugaja). Uzyskał stopień doktora, a następnie doktora habilitowanego w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, gdzie obecnie prowadzi klasę skrzypiec. Jest laureatem III nagrody w IV Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. T. Wrońskiego na Skrzypce Solo w Warszawie. W 2010 r. otrzymał I nagrodę w Konkursie Muzyki Kameralnej podczas Duxbury Music Festival w USA. W 2016 r. został laureatem Nagrody Radia Wrocław Kultura „Emocje”. Nagrane pod jego kierownictwem wraz z NFM Orkiestrą Leopoldinum i Atom String Quartet płyty *Made in Poland* oraz *Supernova* zostały wyróżnione Fryderykiem 2018 i 2019. Pierwsza z płyt otrzymała ponadto w 2018 r. Wrocławską Nagrodę Muzyczną. Christian Danowicz jest koncertmistrzem NFM Orkiestry Leopoldinum, z którą regularnie występuje jako solista i dyrygent.



Christian Danowicz, fot. Łukasz Rajchert

Marcelo Nisinman

Kompozytor i wirtuoz gry na bandoneonie. Urodził się w 1970 r. w Buenos Aires, od ponad 15 lat mieszka w Europie. Studiował grę na bandoneonie u J. Panego, harmonię i kompozycję pod kierunkiem G. Graetzera (ucznia P. Hindemitha) i D. Müllera-Siemensa w Szwajcarii. Współpracował z G. Kremerem, G. Burtonem, F. Suárezem Pazem, braćmi Assadami, a także Britten Sinfonia i The Philadelphia Orchestra. Jako solista występował z big-bandem WDR pod kierunkiem V. Mendozy. W 2008 r. był kompozytorem rezydentem Oxford Chamber Music Festival i od tego czasu jest zapraszany jako kompozytor i wykonawca przez wiele festiwali, w tym Kuhmo Chamber Music Festival w Finlandii i SoNoRo Festival w Rumunii. W październiku 2018 r. odbyła się premiera jego utworów i aranżacji z zespołem Sinfonietta Riga i pianistką D. Kettler.



Marcelo Nisinman, fot. Benjamin Wildmann

Tomasz Pawłowski

Ukończył Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie fortepiano A. Pałety-Bugaj oraz w klasie kameralistyki Borucińskiej-Zarneckiej. Swoją

kunszt doskonalił podczas licznych kursów mistrzowskich prowadzonych przez najznakomitszych artystów i pedagogów. Jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, m.in. I nagrody w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Oranienburgu (2005) oraz I nagrody w kategorii duetów (wraz z sopranistką E. Leszczyńską) w konkursie Giosuè Carducci w Madesimo (2012). W 2006 r. został stypendystą burmistrza miasta Hamamatsu, w 2015 r. wystąpił na Expo w Mediolanie z serią recitali Chopinowskich. W 2016 r. wraz z barytonem A. Rożkiem wziął udział w finale Copenhagen Lied-Duo Competition w 's-Hertogenbosch, a w 2017 r. również z tym artystą zwyciężył w konkursie na współpracę z holenderską agencją koncertową Vereniging Vrienden van het Lied. Występował m.in. w Austrii, Niemczech, Portugalii, Japonii, we Francji i Włoszech oraz na Litwie i Łotwie. W Polsce koncertował w Filharmonii Narodowej, Filharmonii Łódzkiej, Filharmonii Podkarpackiej, na Międzynarodowym Festiwalu Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju oraz w Żelazowej Woli. Wystąpił z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Narodowej, ponadto współpracuje z J. Freszel, U. Kryger, E. Iżykowską, M. Nisinmanem, Ch. Danowiczem i A. Maruchą.



Tomasz Pawłowski, fot. archiwum artysty

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

